

# GAZETA LWOWSKA.

We Środe

N<sup>ro</sup>. 119.

18. Października

1826  
Zetun  
1826

## WIADOMOŚCI KRAIOWE.

— Ze Lwowa. —

Śpieszna iazda pocztowa, nie z jednego względu wielce dogodna, z której korzyściami i t. t. kilka, iak publiczność przez Rząd i tę Gazetę obeznana została, w innych prowincjach Monarchii już dawno z dobrym skutkiem utrzymuje się. Teraz, z najwyższego rozkazu taka sama poczta ustanowiona jest od d. 16. b. m. między Wiedniem, a Ołomuńcem, Wiedniem a Odzypawą, i między Wiedniem a Lwowem. Bieg swój odbywać będzie regularnie co tydzień tam i na-  
zad; a pierwszy raz z Wiednia do Lwowa, ru-  
szy dziś, t. i. we Środe d. 18. Października o  
godzinie 1/2 10 w wieczór; żąd, odbywszy w  
drodze dwa noclegi (w Ołomuńcu i Tarnowie),  
jeszcze rano w Poniedziałek (d. 23go) między 7  
i 8 godziną stanie tu na miejscu. Obwieszczenie  
C. K. Dyrekcyi poczt poieźdnych, wydane w tej  
mierze wraz ze szczegółowym Wykazem iazdy,  
załączone jest do tego Nru. Gazety, dla dokład-  
niejszego w tém urzędzeniu rozpatrzenia się.

— Z Wiednia d. 10. Października. —

N. Pan napisał do Prezydenta nadwornéj  
Rady wojennéj list następujący:

»Kochano Xiążę Hohenzollern!

»Jubileusz pięćdziesięcioletniéj służby, który  
WPan dzisiaj obchodzisz, następcza Mi sposo-  
bność dania mu znakomitego dowodu Moiey życz-  
liwości, i dla tego udzielam WPanu order Zło-  
tego Runa; przyczém życzę, aby wszechwładna  
Opatrzność dozwoliła WPanu dawać Mi długo ie-  
szcze dowody przychylności i gorliwości w służ-  
bie, które dotąd iego zawód odznaczały.

»W Wiedniu d. 9. Października 1826.«

»FRANCISZEK mp.«

Jego Cesarzka Mość raczył Karolowi Balas,  
pensyonowanemu Kapitanowi pierwszego pogra-  
nicznego pułku piechoty Szeklerów, nadać śla-  
chectwo Ziemi Siemigrodzkiej z uwolnieniem od  
taxy, a to ze względu iego trzydziesto-czterolet-  
niéj odróżniający się służby wojskowej.

Dnia 5. t. m. wyjechał ztąd Jego Cesarzo-  
wiczowska Mość Arcy-Xiążę, W. Xiążę Toskański

do Florencyi, a d. 6. t. m. Ję Cesarzowiczowska  
Mość dostojna Arcy-Xiężna, Xiężna Parmy, do  
Pariny; tudzież Jego Królewiczowska Mość Xiążę  
Antoni Saski i iego dostojna Małżonka, Arcy-  
Xiężna Teressa, do Drezna. (G. Wied.)

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Wiadomości z Grecyi.

Trzecie Zgromadzenie Narodowe, które,  
iak wiadomo, rozpoczęło się na początku wiosny  
w Piada pod Epidaurus, lecz odebrawszy wiado-  
mość o upadku Messolungi natychmiast przerwało  
swoie posiedzenia, mianowało dwie tymczasowe  
Władze, jedną Deputacyią Wykonawczą, czyli  
Kommissyją Rządową z iedynastu osób i Wydział  
z grona swiego z trzynastu Członków.\*) Uwia-  
domieniem tego Wydziału z d. 14. Sierpnia w  
Gazecie Naupliiskiej z d. 16. wspo. m. to Zgro-  
madzenie Narodowe zwołane jest teraz do ukon-  
czenia prac swoich na d. 1. (13.) Września r. b.  
na małą wyspę Porros, w stronie północnéj Hy-  
dry, w zatoce Ateńskiéj.

Następujący Numer Gazety (Gazety powsze-  
chnéj Grecyi) z d. 19. Sierpnia, zawiera Odezwę  
Kommissyi Rządzącej z d. 15. wsp. m. do wszy-  
stkich Peloponezyjczyków, oznajmującą onym  
wysłanie P. Andrzeja Zaimi, Prezydenta; i P.  
Mauromichali i Anagnosti Delijanni, obudwóch  
Członków owéj Kommissyi, dla uspokojenia za-  
mieszek w niektórych prowincjach Morei wybu-  
chłych z upomnieniem, aby się łączyli z walecz-  
nymi Suliotami i Epirotami.

\*) Ponieważ przez śmierć Członków i inne okolicz-  
ności od owego czasu zaszyły odmiany w osobach  
tych Władz obiedwóch, udzielamy przeto inio-  
na Członków, którzy podług Gazety z Nauplii  
w środku Sierpnia Władze te składali: I. Kom-  
missyja Rządowa: Prezydent, Andrzej Zamii;  
P. Mauromichali; Anagnosti Delijanni; Jerzy  
Sissini; D. Tsamado; Andrzej Ch Anargiru;  
A. Monarchidi; K. Zoto; Jan Vlachos; Panajoti;  
D. Dimitrakopulo; P. Glaraki; Sekretarz Jene-  
ralny. II. Wydział Zgromadzenia Narodowe-  
go: Prezydent, Panuzzo Notara; Wice-Prezy-  
dent, Porfyriusz, Bishup Art; Bazili Buduri;  
Anastazy Londo; Spyr. Balogeropulo; Jerzy A-  
nian; Jerzy Bukuri; Anagnosti Hopanizza; E-  
manuel Xenos; Christos Vlasi; N. Rinieri; Je-  
rzy Dariotti; Ch. Klonari, Jeneralny Sekretarz.

)(

Jakie to są zamieszki w Morei, obiasnia to następujący artykuł w Gazecie Nauplii z d. 23. Sierpnia:

Skrzydłata fama zwykła często powiększać i przeistaczać rzeczy. Może ona także niedawno wszczęte w niektórych prowincjach Morei zamieszki, o których namienia ogłoszona w przeszłym Numerze Gazety powszechny Odezwa Rządu, powiększyć i wystawić inaczej, iak są w istocie, a przeto stać się przyczyną tysięcy podryżeń. Ztąd sądziemy potrzebą donieść o tem pokrótce i wyłożyć tak powody, iakoteż skutki.

Zamieszki te panują właściwie w Eparchii Koryńckiej. Jenerał Jan Notara i Wice-Jenerał (*ἀντιστράτηγος*) Panaioti Notara, obadwa młodzi i dumni, namiętni, bez doświadczenia w sprawach, są powodem do tych domowych zamieszek. Dobrzy ci patrioci, nie znając prawdziwej miłości honoru, ni prawdziwej sławy, mało troszcząc się o powszechne dobro oyczyzny, niekczemną zazdrością powodowani, wiedli od niejakiego czasu spór o pierwszeństwo w prowincji Koryńckiej, z której są obadwa. Do sporu tego dołączyły się także małe interesy prywatne i zamiary, a dzikie namiętności zapaliły nędzne powody. Zte to tlało w popiele, i trzeba było tylko małej przyczyny do wybuchnienia; takowa znalazła się, bo była szukana. Jednakowoż można było temu zapobiedz, gdyby do sporu tych dwóch nie wmieszali się drudzy, dążąc równie do swoich zamiarów. Jenerał wystawiony jest rozbójniczym, niesprawiedliwym, gwałtownym, a Wice-Jenerał obrońcą i opiekunem obywateli. Ci dwaj, zasiawszy niezgodę z osobistych widoków równie i pomiędzy mieszkańcami, rozdzielili prowincję na dwa stronnictwa, z których jedno chwyciło się partyi Jenerała, a drugie silniejsze Wice-Jenerała; teraz walczy iedne przeciwko drugiemu, przynosząc szkody i korzyści swoim stronnikom. Takie niekczemne spory, którychby każdy światły i dojrzałego rozumu nie zważał, aby uniknąć mogącego ztąd powstać nieszczęścia powszechnego; Panowie, Jenerał i Wice-Jenerał postanowili, aby ie broń rozstrzygła. Ci szermierze tego nowego drama, nie zadowoleni swoimi stronnikami w prowincji Koryńckiej, szukali w większem oddaleniu sprzymierzeńców, i z obojczy strony znaleźli istotnie podobnie myślących. Nadto omamili oni niektórych Greków stałego lądu, rzucając im ponętę pieniężną, i wciągnęli ich do swojego związku pobawiając oyczyzną obrońców. Rząd, co mógł, czynił, aby zapobiedz tym zamieszkom i wojnie domowej; lecz bohaterowie dramy, ufni swoim sprzymierzeńcom, i jeszcze przez innych pobudzeni, okaznią godne nagany i kary nieposłuszeństwo. Dopóki rzecz ta

przestawała na sporze słownym, Rząd cierpiał oczekując poprawy i żalu tych, którzy byli głównym powodem do zamieszek. Lecz skoro słowa poczęły przechodzić w fakta, iż spokojność całej prowincji naruszona została, i pojedyncze złe powszechnem całej Morei groziło, i to podczas, gdy się w niej nieprzyjaciel gnieździ, przeto nie mógł dłużej przypatrywać się czynnościom nieroztropnych a ztąd postanowił iść się stanowczych środków do ukończenia tych zamieszek. Przejęty macierzyńską troskliwością o bezpieczeństwo wewnętrznej spokojności i wszystkich powszechnych interesów, osądził za potrzebę posłać na miejsce zamieszek, mądrych i na obadwa stronnictwa wpływ mających mężów. Takimi wybrał swojego Prezydenta P. A. Zaimi, a z nim dwóch innych mężów: P. Manromichali i A. Delijanni, do których Wydział Zgromadzenia Narodowego dołączył jeszcze iednego ze swoich Członków, swojego Wice-Prezydenta, Biskupa Arty Porfyriusza. Roztropność i wpływ Deputowanych przytłumi zamieszki przez szaleńców sprawione, i zapobiegnie złym skutkom, iakieby nastąpić mogły. Naczelny Wódz Th. Kolokotroni dowiedziawszy się o tych zamieszkach, pośpieszył natychmiast do Koryntu dla pogodzenia spór wiodących i przyłożył się do uspokojenia takowych. Zte dotychczasowe nie jest wielkie, i day Boże, aby nie stało się większem! —

Wiemy, że wewnętrzne niezgody są wszędzie zgubnemi; lecz dzisiay są dla nas nayszodzijszymi, gdyż razem cierpieć musimy od dzikich nieprzyjaciół, którzy nam zewnątrz i wewnętrznie śmiertelne niosą szkody; lecz nie rozważa wszędzie się znajdzie i wszędzie ludzie są namiętni; a iezli z tego nie powstają zamieszki, tedy dobrodzieństwo to przypisać należy długoletniemu ustaleniu Rządów i siły praw, które osiągnięte bywają tylko przez uprzednie, długie i wielkie domowe niezgody. Jednakże, czyniąc tę uwagę, nie myślimy bynajmnię usprawiedliwiać naszych domowych niezgód; przeciwnie nienawidzimy i wzgardzamy niemi i życzymy, aby Rząd Grecki im przedzty tem lepię się ustalił, i by ustawy miały moc, dla obrony dobrych obywateli, ukarania złego i szczęścia całego Narodu!

Po załatwieniu niezgód Koryńckich, Deputowani z Kolokotronim i wszystkimi tamiecznemi i z Napoli wziętymi wojskami chcą ciągnąć przeciwko nieprzyjacielowi (Ibrahimowi) który w skutek tych niezgód nie mało złego w całej poczynił Morei.

(D. Au.)

Rossyia.

Poranek d. 15go Września, który przyniósł naysłodszy dzień letni, stawiał także naysłodszy widok. Naysłodszy



szy Cesarz Jegomość odprawił jeszcze na wielkiej równinie, zwaney Dworec Petrowski, ostatni przegląd i wielką paradę nad będącym jeszcze w tęj stolicy woyskiem. Skoro Cesarz Jegomość przybył do pułków w paradyzie stojących, otoczony JJ. CC. Mościami W. Xięciem Michałem Pawłowiczem i Alexandrem Mikotaiewiczem, Xięciem Karolem Pruskim, wielką swietą i Jenerałami brygad-Hanami, zagranicznymi Posłami, wszyscy w mundurach galowych, wtedy przy odgłosie bębna, rógowej muzyki i odgłosie Hurra! całego woyska, zaśpiewali pułkowi śpiewy przy akompaniowaniu muzyki pieśń: »Boże zachowaj Mikotaia!« Radość ta pomnożona została, gdy NN. Cesarzowe JchMcie Alexandra Feodorowna i Maryia Feodorowna, iakoteż W. Xiężna Helena Pawłowna, razem w suto wyłancanym odkrytym powozie do obozu nadiechały, aby byty obecne na tych woyskowych obrotach. W orszaku Cesarzkim widzieliśmy dzisiaj pierwszy raz Naczelnego Wodza pierwszego Cesarskiego woyska, Feldmarszałka Osten-Sackena, w nowęj obiętęj godności z buławą Marszałkową. Po przeglądzie NN. Cesarstwo i Jch Wysokoście, wraz z wielkim orszakiem Jenerałów i Posłów, raczyli ieść śniadanie w pałacu letnim Matki Cesarzowej, Maryi Feodorowney. Poczem N. Cesarz powrócił w towarzystwie Feldmarszałka Sackena do obozu, aby pożegnać się z woyskiem gwardyi, które za kilka dni wychodzi do Petersburga. Szefom i Oficerom pułku oświadczył N. Pan swoje upodobanie, dalszą onym zapewniając iasną, a żołnierzom kazał dać każdemu po dwa ruble.

(D. Au.)

Jego Cesarzowiczowska Mość W. Xiążę Michał, mianowany przez Cesarza Jegomości Komentantem Włodzimirskiego pułku Ułanów, i pułk ten będzie na przyszłość pod tym nazywał się imieniem.

Jenerał piechoty, Xiążę Wołkoński, mianowany został Cesarzkim Ministrem Domu i Dworu. Poruczony mu być ma dozór nad teatrem przydwornym i wszystkie interesa Dworu; tylko Cesarzowi Jegomości będzie zdawał sprawę.

(G. Wied.)

W Dostrzegaczu Austriackim z dnia 11. tego miesiąca pod napisem: Rossyia, umieszczony jest Manifest, wydany w Moskwie dnia 16./28. Września, mocą którego Rossyia w skutek nieprzyjacielskiego wtargnięcia Persów w granice Rossyyskie, wydaie Persyi wojnę. Po nim następują doniesienia od woyska w Georgii z d. 29. Sierpnia (10. Września) i z dnia 7. (19.) Września, o zaszytych już potyczkach między woyskiem Rossyyskiem pod naczelnym do-

wództwem Jenerała Jermołowa, a woyskiem Perskiem pod sprawą domniemanego Następcy Tronu Abbas Mirzy. — (Tak Manifest, iako i bulletyny, umieścimy następnie w całej treści.)

## Ameryka Hiszpańska.

Gazety Nowo Yorkskie zawierają następujące wiadomości z d. 2. Września:

Gazety z Limy mówią o Kubii, porcie nowęj Rzeczypospolitey, który na przyszłość zwany będzie Puerto de la mar. Bolivar bawi jeszcze w Limie. Słychać, iakoby na dwa lata miał sobie poruczoną naywyższą Władzę, a po upływie tego czasu, ma być zwołany Kongres. — Podług listów z La Guayra z d. 29. Czerwca, udał się Paez na równiny w Apure. Niewiadomy jest iego zamiar. Spokojność panowała, i spodziewano się przybycia Roliwara.

Pułkownik Karol Beneski przybył z depeszami do Prezydenta Ziednoczonych Stanów, P. Quency, przezco potwierdza się wiadomość o ugodzie między Rzeczypospolitą Ameryki środkowej a Towarzystwem zawiązanem w Nowym Yorku w celu otworzenia związku między spokojnem a atlantykiem morzem, przez rzekę S. Jana i jezioro Nicaragna.

Z La Guayra piszą pod dniem 6. Sierpnia: Naywyższa Władza uchwaliła, aby wszystko, co się przez Jenerała Paez stało, znowu znieść, i według wszystkiego, o czem się dotąd dowiedziano, nie będzie w tęg mierze wiele trudności. Paez wyjechał z Walencyi przed 8 lub 10 dniami, iak sądzą do Apure. Wątpią jednakże bardzo, aby sobie mógł zebrać stronnictwo, ponieważ Jenerał Guerre, będący w Warinas, stanie mu na zawadzie. Rozchodzi się tu wieść, że Jenerał Bermudez odebrał rozkaz wyruszenia i osadzenia San Fernando de Apure, gdzie Paez ma naywiększy wpływ. Mówią nawet, iż jest już w drodze. Zresztą opinia woyska jest przeciwko Paezowi; iestestny przekonani, iż w razie, gdyby wojna wybuchła, opuszczą go własni Oficerowie.

## Hiszpania.

Gwiazda donosi z Madrytu z d. 18. Września: »Dwór opuści S. Ildefonso w d. 25. b. m. Król od czasu, iak powietrze dżdżyste, miał lekkie napady podagry, dla czego zaniechał zamierzonych przejażdżki do Segowii i Kartuzów w Paular.

Podług raportu Jeneralnego Kapitana prowincyi Estremadury Rządowi uczynionego, część konnicy z Oliwency do Portugalii zbiegłęj, powróciła na innym punkcie do kraju, napadła na poczt 10 ludzi z końmi, i uprowadziła go do

Portugalii. Rząd rozkazał natychmiast stawić Oficera pocztu przed Sąd wojenny.

Monitor umieścił następujący wyimek z prywatnego listu z Madrytu z d. 14. Września: Wczoraj odebrano wiadomość, iż cały batalion piechoty pułku Królowej, stojący na leżach w Placencji (w Estremadurze) przeszedł do Portugalii, a dzisiaj biega pogłoska, że i pułk jazdy Królowej Amalii zbiegł do Portugalii.

Równie i w korpusie gwardyi powiększa się zbiegostwo, a nawet poczyną się okazywać w tych pułkach liniowych, które stoją w prowincjach najbardziej od Portugalii oddalonych. Twierdzą, że do tęg dezercyi zachęcają Ajenci Portugalscy; lecz twierdzenie to nie jest gruntowne, albowiem dotąd nie udało się Policji, którą zapewne nie można o brak czuwania obwinić, wysledzić chociażby iednego z tych Ajentów.

(G. Wied.)

Pożyczka, którą P. Tassim imieniem Angielskich i Francuzkich kapitalistów Rządowi przedłożył, została przez tenże odrzuconą. Warunki oney były, aby Hiszpania bony Korteżów i obligacyie pożyczki holenderskiej przyjęła w miejscu wypłaty podług pewnej ceny. Przełożenie to nie podobało się, i inne trzy wnioski pomimo ich korzystnych warunków nie utrzymaia się.

(D. Au.)

## Wielka Brytania i Irlandya.

Jego Królowicowska Mość Xiążę York, domniemany Następca Tronu Angielskiego, który ciągle choruje na wodną puchlinę, poddał się był nie dawno (iakośmy donosili) operacyi pompowania; lecz zupełnie znikła nadzieia jego wyzdrowienia.

Lord Badhurst w liście do Wielkorządcy Deinerary, teraz dopiero ogłoszonym, oświadczył, iż Parlament, przekonany o potrzebie udarzenia wolnością niewolników, skoro zgadzać się będzie z pomyślnością samych niewolników, bezpieczeństwem osad, przy słusznym i sprawiedliwym względzie na interesa własności prywatnych.

Podług wiadomości z Malty z d. 6. Września, widziano tamże ieden z okrętów parowych Lorda Cochrana, płynący; atoli do żadnego z portów Malty nie zawinął; nie wiadzano jego przeznaczenia. Rząd tameczny postanowił nie dozwalać Lordowi Cochrane w Malcie zaopatrzenia się w żywność.

Gazety z Bombay, w Indiach Wschodnich, donoszą, że granice Persyi ku stronie północno-wschodniej naszli Uzbekowie pod wodzą Hana

Rehman Khnli. W Styczniu wpadł ón z 30,000 ludźmi w prowincyją Perską Chorasana, i wielkie tamże poczynił spustoszenia, iednakże przy odejściu tęg wiadomości już był w odwrocie.

Z innych wiadomości z Bombay do d. 15. Czerwca widzimy, że Anglicy w kraju przez Birmanów odstąpionym, przy uściu rzeki Martubun, budują miasto, które nazywać się będzie Amherst Town. Miasto to, na granicy Państwa Birmanów, mające wyborny port, przeznaczona zapewne Anglikom handel z Lewantem. Osiało tam już wielu Chińczyków, i przenosi się także wielu mieszkańców Pegu.

Sunn zaprzecza wiadomości żeglarzy o wyładowaniu Hiszpanów do Meksyku. Najnowsze listy z Hawanny, mówi ón, dochodzą do dnia 8. Sierpnia. Podtenczas eskadra Admirala Leborde stała spokojnie w porcie; niepodobna, aby w czasie dni 20 (od 8. do 28. Sierpnia) mogło być uskutecznione wyładowanie pod Tampico, i by o tęg nadeszła wiadomość do Nowego Yorku.

(G. Wied.)

## Francya.

Delfin, który w d. 24. Września przybył do Bar le Duc, a d. 27. do Metz, spodziewany był na powrót d. 30. w St. Cloud. Arcybiskup Paryżki powrócił do stolicy z podróży swojej do Szwajcaryi.

(G. Wied.)

## Królestwo Oboięy Sycylii.

Z Neapolu piszą pod d. 6. Września:

W miejsce nowo nakazanego podatku konsumcyjnego dla Królestwa Neapolitańskiego (bez Sycylii), który rocznie czyni 250,000 dukatów (po 2 ZIR.), iakoteż nakazanego podatku na kapitalistów i pewne zarobkowości (Adwokatura i t. p.), które rocznie 400,000 dukatów czynić powinny, a któreto obadwa podatki, od d. 1. Stycznia 1827 mają być uiszczone, uczyniono Królowi przełożenie w celu przynajmniej zmniejszenia owych podatków. Król uznał owe przełożenie słusznem, i rozporządził, że pomienione podatki od kapitalistów i zarobkowości miasto 400,000 dukatów, tylko 250,000 czynić mają, zatem o 150,000 są zmniejszone. Z resztą owe 250,000 dukatów musi sam Neapol złożyć, a prowincyie są od tego podatku wolne. Dalej w podatku konsumcyjnym od towarów osadniczych i ryb ma być w pierwszym części 4ta, w drugim dwie piątych części pierwszey rubryki zmniejszone. Z resztą Minister Skarbu upoważniony jest przełożyć środki, aby Deficit w budżecie pokrył.

(G. Wied.)